

ciw dalszemu dyktowaniu p. Miłaszewskiego a ze względu, że p. Kozłowski jako poseł, delegat do rady państwa i redaktor Przeglądu Polskiego zbyt mało czasu mógłby poświęcić teatrowi, postanowili i przyrzekli oddać dyrekcję teatru hr. Ceterowemu. Czwartego członka rady administracyjnej, delegat reprezentacji miasta dr. Hofmann, nie był stanowczo zdecydowany; gdyby jednak nawet p. Hofmann z księciem kuratorem za Miłaszewskim oświadczyli się, byłaby jego kandydatura upaść musiała.

Wszelka więc była nadzieja a nawet pewność, że teatr nasz pod nową dyrekcją, która będzie w stanie podźwignąć go z dzisiejszego upadku. Przed posiedzeniem zaszedł jednak wypadek, który przewidzieć należało. Oto p. Rajski położył się do łóżka z powodu kataru, który nagle o godzinie pół do 11 rano dostał. Zastępcą pana Rajskiego jest radny p. Gębarzewski. Wznowa więc zastępcę, by przyszedł na posiedzenie, a ponieważ p. Gębarzewski jako kolega p. Miłaszewskiego z towarzystwa demokratycznego stanowiącym dzisiejszego dyrektora jest zwolennikiem, podniosły się więc nagle ogromnie akcje dzisiejszej dyrekcji i zdawało się rzecz niemożliwą, że p. Miłaszewski na dalszych lat, sześć teatr nasz w ręce swe dostanie. Jakże wrażeń sprawił ten zwrot w kołach szerszego społeczeństwa poznańskiego i bydgoskiego, aby w listach sędziów przysięgłych na miesiąc zwyż wzmiarkowane, o ile możności, jak najmniej gos. odarzy zamieszczano.

Zresztą pociesza pan naczelny prezes petentów, że wkrótce ma wyjść pod tym względem nowa ustawa. — * Piszą nam z Berlina: (Dr. R.) Mieliśmy tu sposobność widzieć prawie wykonany utwór znanego już czytelnikom naszym artysty malarza religijnego p. Bochenka. Jest to z podania o życiu s. Jadwigi święta scena, jak Chrystus Pan podniósł i jedną ręką z krzyża, gorąco modlącą się Jadwigę błogostni. W obrazie tym są czysto kazyne formy, z uwzględnieniem wielkiej anatomii, co nie zawsze u artystów się natrafia. Obraz ten przeznaczony do Trzebnicy, gdzie wiec się ziomków, którzy dość licznie mieszkają w pałacu na s. Jadwigę do Trzebnicy się udają, będą mieli sposobność go widzieć. Po ukończeniu tego obrazu zamysł p. B. wykonać obraz przedstawiający chrzest Chrystusa przez s. Janę. Obraz ten zamówiony do Ostroga przy Raciborzu, jednego z najpiękniejszych kościołów w tamtych stronach w nowszym czasie zbudowanych.

* P. Forster donosi nam: „Dla wdowieli p. profesora Piętaszewskiego, którą dobrem sercu naszym dam polskiego poważam się polecić, otrzymałem od W. Anastazego Radzińskiego z Krzeszów talarów 5, — o kółka Towarzystwa akademików polskich w Wrocławiu, przez ręce p. Leona Biskupskiego, polska te. o. kółka, zebrane na dniu 29 listopada r. b. tal. 5 sgr. 20, które bezwzględnie pani Piętaszewskiej doręczyłem. Berlin, dnia 7 grudnia 1869. Karol Forster. 24 Leipziger Strasse.“

* Cytujemy w Czasie: „Po odwołaniu grobowa Kazimierza Wgo w Katowice (na Wawelu) nie poznać, które ozdoby niegdys ukruzzone, dorobionem zostały, a całość przedstawia widok jednolity, harmonijny, gdyby nie psuło wrażenia lekkości baldachim rozsadzenie go grubymi pretami żelaznymi. Prety te dorobione były później, kiedy nagrobek zaczął się psować, lecz ten co stał, obliczył zapewne równowagę i ciężar spoczywającego na misternych słupkach sklepienia, skoro nagrobek stał długie wieki bez podparcia pretami. Załowac wypada, że nie próbowano podczas naprawy nagrobka pozbyć się tych pretów zupełnie, a przynajmniej zastąpić ich innymi, nieco zgrabniej wykonanymi i mniej psującymi wrażenie lekkości budowy. Roboty około pomnika jeszcze nie zamknięto, bo wypadnie naprawić dokoła jego posadzkę kościelną, odnowić to ściany, do której przylega nagr. bak, a nareszcie otoczyć go kratą dla uchronienia rzęzb nagrobka od szkody. Pragnęlibyśmy tylko, aby krata nie była tak gęsta jak dawniejsza, która nie dozwalała widzieć rzęzb nagrobka, obecnie tak pięknie odnowionych przez pp. Hochstima i Gadomskiego.“

W kaplicy św. Krzyża na Zamku odbywa teraz mozolną pracę p. Ludwik Lepkowski, przenosząc na kalki płóciene wszystkie malowidła ścian i sklepienia tej wielkiej kaplicy, częścią zarte, częścią uszkodzone. Malowidła te wykonane nie wioskami al fresco, lecz more graeco w drugiej połowie wieku 15go, mają być odnowione i uzupełnione. Zanim zaś ściany będą przygotowane pod odnowę dla przyjęcia farb, wypadło zdjąć z nich kalki, bo przy czyszczeniu i wycieraniu ścian, nie jedno odpada, gdy powłoka wapienna odstaje. Kalki te posłużą przeto do uzupełnienia braków.

Kaplica ta zasługuje na szczególną uwagę tak dla malowideł swoich i napisów, jak ołtarzy uszkodzonych a przedwzrostkiem dl pięknych nagrobków Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka, ten ostatni roboty Wita Stwosza. Nagrobek biskupa Sołtyka z umiayją srodek kaplicy, nosi na sobie znamie zepsutego smaku, chociaż zarazem pamięć przesładowania kościoła przez Moskali. Skoro obecnie kaplica ta będzie odnowiona z zapisu kanonika ks. Bystrzowskiego zmarłego w r. 1848 i z zapomogi przeznaczonyj przez sejm, należałoby pomyśleć o wydobyciu z kątów ołtarz grobowców królewskich, które nieudolność na bok usunęła. W kaplicy tej zakończył życie profesor Muczkowski, zajęty właśnie opisać jej i odczytywaniem napisów ściennej. Prof. Lepkowski podał jej opis w „Wzorach sztuki średnio-wiecznej.“ Odnowa kaplicy kieruje konserwator zabytków p. Paweł Popiel, a bezpośrednio dr. Zebrawski; zdejmując z niej kalki pan Ludwik Lepkowski, odnowi malowidła i uzupełni je p. Jabłoński, a naprawę rzeźbionych ołtarzy powierzone pp. Brzostowskiemu i Wakulskiemu.

* Przedpłatę na dzieła pośmiertne Adama Mickiewicza (7 tal.) złożyli dalej: p. B. P. z Bendlewa. — Ogółem wpłynęło 140 tal. Wrczęliśmy już wydawcy 91 tal.

* Przedpłatę na portrety Kazimierza Wgo i Zygmunta Augusta rysunku Tytusa Maleczewskiego złożyli dalej: pp. B. P. z Bendlewa, Bolesław Chelmecki z Górowa, Ludwik Szechocki z Bożanica, Pafucy Sulzewski z Smogulowskiego wsi. — Ogółem wpłynęło 420 tal. Przedpłatę uwrótce zamknijmy!

* Według najnowszego rozporządzenia płatnikami przy wojsku tylko tacy aspiranci w przyszłości mianowani być mają, którzy złożyli egzamin na oficerów landweyru.

* Kalendarz. Jutro, w sobotę, dnia 11 grudnia D. m. zezwala pałę, w kalendarzu słownym Wojmira. Wschód słońca o godzinie 7 minut 55, zachód o godzinie 3 minut 51.

PRUSY.

* Berlin, 9 grudnia. Izba poselska obradowała na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym dalej nad budżetem. Załatwiła prawie bez rozpraw etat dla księstw Hohenzollernskich a następnie etat administracji kolei żelaznych, do którego liczne podawano poprawki. W rozprawach brał udział i minister handlu hrabia Itzenplitz.

Komisyja budżetowa izby poselskiej załatwiła onegdaj na posiedzeniu wieczornym, które 4 godziny trwało, projekt do prawa o ukonsolidowaniu długów państwa. Przyjęła go z bardzo mało znaczącymi zmianami tak, jak go minister skarbu przedstawił. Sprawozdanie komisji dziś ma być pomiędzy członków izby rozdane.

Komitet stały, wyznaczony przez kongres północno-niemieckich rólników, upoważnił komisję, która by dla reprezentowania interesów rólniczych wypracowała plan organizacyjny. Pracę tę ukończono obecnie. Komisja projekt swój przedłożyła, podług którego, celem skutecznego reprezentowania interesów rólniczych dwa organy ukonstytuowane być powinny, tj. dla Związku północno-niemieckiego związkowa rada gospodarcza, a dla Prus w miejsce krajowego kolegium ekonomicznego centralna rada gospodarcza. Obydwa ciała reprezentacyjne złożone być mają z członków, wybranych przez towarzystwa agronomiczne.

Najjaśniejszy Pan przyjmował dziś przed południem JK Wysokosi księcia Karola, moskiewskiego pełnomocnika wojskowego u tutejszego dworu generał-adjułanta hrabiego Kutozowa i generał majora a la suite armii Schweinitza, mianowanego świeżo posłem pruskim w Wiedniu. Generał Schweinitz ma wkrótce na swą posadę wyjechać. Dwór wiedeński podobno bardzo zadowolony z wyboru tej właśnie osoby na reprezentanta Prus.

Z Petersburga donoszą, że z powodu obchodu stułetniej rocznicy ustanowienia moskiewskiego orderu św. Jerzego car nadał JK Mości pruskiemu wielki krzyż tego orderu.

Najjaśniejsza Pani udzieliła dziś posłuchanie świeżo mianowanemu przy tutejszym dworze posłowi szwedzkiemu.

Kanceler Związku północno-niemieckiego, hrabia Bismarck, bawi jeszcze w Berlinie. Wiadomości o stanie zdrowia jego najstarszego syna w Bonn są pomyślne. Post twierdzi, że kanclerz już nie powróci do Varzina, lubo nie obejmuje jeszcze wszystkich swoich obowiązków, mianowicie kierownictwa w ministerstwie pruskim i zajmować się jedynie będzie sprawami związkowymi.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Wiedeń, 8 grudnia. Cesarz przyjmował wczoraj zrana prezesa ministerstwa hrabiego Taaffa a później odwiedził w towarzystwie adjutanta przybojnego ranego w Dalmacyi pułkownika Jowanowicza pod „Złotem jagnięciem.“ We względzie wycieczki cesarza do Budy nie wydanem zostało dotąd żadne postanowienie.

Jak tu słychać, nie została jeszcze ustanowiona treść mowy od tronu, jaką cesarz ma zagać tegoroczną sesją rady państwa; narada nad nią ma się odbyć dzisiaj na zebraniu ministrów pod przewodnem cesarza. Presse dowiaduje się, że na marszałka izby panów naznaczony został hrabia Carlos Auersperg, który godność tę dzierżył już, jak wiadomo, za ministerstwa Schmerlinga podczas całego pierwszego periodu legislacyjnego rady państwa.

Neue freie Presse dowiaduje się, że od generała majora hr. Auersperga, głównego dowódcy w Dalmacyi, nadeszły obszernie raporta, zdolne zmodyfikować zdanie o ostatnich operacjach wojskowych. Z raportów tych ma się okazywać, że wyprawa do Cerkwic i Dragali była bezwarunkowo konieczną, jeżeli dwie te cytadele nie miały spaść w ręce powstańców. Cerkwice bowiem tylko jeszcze na dwa dni a Dragali ledwo na pięć dni zaopatrzone były w żywność. W cytadeli Dragali żołnierze od trzynastu już dni nie mieli mięsa, od siedmiu tygodni byli bez tytanu i świec, co przy ciemnych lokalach cytadeli też dokuczliwym było niedostatkiem. Oficerowie załogi porówny z żołnierzami musieli pożywać zupę zaprawną słoniną i fasolę. Wedle raportów tych było zachowanie się dowódcy w cytadeli, podporucznika Slavika z pułku arekycysta Albrechta podziwienia godne. Za najgłośniejszy wypadek wyprawy, która była wprawdzie połączona z wielkimi stratami, podają raporta, że najważniejsze wyżyny powyż Risano zabezpieczone zostały czterema strażnikami z drzewa i obsadzone pięciu kompaniami i dwoma działami rakietowymi, które zmieniają się co 48 godzin. To zarazem zapewnia późniejszy pochód wojska.

Według Triester Ztg zachowują się obecnie powstańcy w kilku nędznych wioskach Krywości zupełnie biernie i nie napadają ani mieszkańców Ubli, ani lu-

ności w Castelnuovo. Stan zdrowia żołnierzy polepszył się. Z Antivari donoszą, że w Czarnogórze znajduje się przeszło 170 rannych Krivościanów, których opatrują lekarze okrętowi. W Hercegowinie wszystko zupełnie jest spokojnem; komunikacja pomiędzy Trebinją a Sutoriną przerwana z powodu dróg zepsutych.

W sobotę przybył tu z Paryża ambasador książę Ryszard Metternich.

Telegramy.

Florenca, 8 grudnia. Wieść, jaka obiegła w przebiegu dnia, że król ponownie kazał zapytać p. Sella, czyby chciał podjąć się utworzenia gabinetu, potwierdzają dzienniki wieczorne. Słychać, że zapytanie to wystosowano do pana Selli za radą mężów stanu, którzy należą do frakcyi, będącej dotychczas u steru rządów.

Florenca, 8 grudnia. Nie było demonstracji przeciw soborowi, jakich obawiano się w dniu dzisiejszym; spokójność nigdzie zakłóconą nie została.

Carogrod, 8 grudnia. Nadeszły tu dziś telegram donosi, że wicekról przyjął zawarte w ultimatum sultana warunki i ośobiście przybędzie do Carogrodu, by zapewnić sultana o swej wierności i uległości. — W głównych warunkach ultimatum wyrażone jest bezwarunkowe żądanie sultana, aby wszystkie podatki nakładane były i pobierane w jego imieniu; dalej nie mają być zaprowadzane nowe podatki lub zaciągane długi za granicą bez wykazania ich konieczności i zezwolenia sultana. Wicekról ma w przyszłości zastępować się do postanowień tego fermanu, odpowiadającego zobowiązaniu prawom i obowiązkowi.

Waszyngton, 8 grudnia. Senat potwierdził nominacya pana Robeson'a na ministra marynarki i pana Belknap na ministra wojny. W izbie reprezentantów zajęli dziś swe miejsca reprezentanci stanu Alabama.

Waszyngton, 8 grudnia. (Z biura Reutera podmoriskim telegrafem francuskim). Reprezentanci stanu Alabama przyjęci zostali do izby reprezentantów. — Senator Karól Schurz wybrany do komitetu dla spraw zagranicznych.

Wiedeń, 10 grudnia. Wiener Ztg ogłasza urzędownie nominacya księcia Karola Auersperga na marszałka, a hrabiego Wrba i barona Doblhoff na wice-marszałków izby panów. — Według dzienników rannych mianowany został feldmarszałek-porucznik Rodich cywilnym i wojskowym gubernatorem Dalmacyi.

Florenca, 9 grudnia. Sella żąda poprzednio odbyć konferencya z generałem Cialdini, który dziś wieczorem tutaj przybędzie.

Kairo, 9 grudnia. Ferman sultana ogłoszony został dzisiaj z rana z zwykłą uroczystością z cytadeli śród huków dział. Tę samą usunięta została faktycznie wszelka obawa z powodu wybuchu starcia z W. Portą.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 10 grudnia. Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującej odczyt: „Szczanowych obywateli tak miejscowych jak zamiejscowych, którzy dotąd nie raczyli odpowiedzieć na zawezwanie, wystosowane do nich pod dniami 1. br. przez komisję, zawiązaną w sprawie założenia stałej sceny narodowej w Poznaniu, uprasza się o jak najspieszniejszą odpowiedź piśmienną na ręce pana Teodora Zychlińskiego, Redaktora Dziennika Poznańskiego.“

* Jak się dowiadujemy, nastąpi w niedzielę otwarcie wystawy gwiazdowej tutejszego Towarzystwa Przemysłowego w pałacu Działyńskich.

* Zamłonica Karowa przy ulicy Berlińskiej No. 12 przesłała na własność kupca pana J. Wolfsohna za 30,000 talarów z zaliczką 10,000 talarów.

* Kółe z Poznań do Kutna na Słupce, celem połączenia miasta stołecznego Wielkopolski ze stolicą Królestwa Polskiego, zdaje się, iż nie przyjdzie do skutku z powodu trudności, jakie stawa pod tym względem rząd moskiewski a mianowicie minister wojny, który uważa linię tę za szkodliwą pod względem strategicznym dla carstwa moskiewskiego.

* Tutejsza straż ognia odbyła w dniu 6 bm. Walne Zebranie na sali posiedzeń reprezentantów miasta na ratuszu. Zagał jej dyrektor Towarzystwa, pan Antonio Krzyżanowski. Pomiedzy gośćmi znajdował się dyrektor policyi tutejszej pan Staudy. Przewodniczący zdał sprawę o dochodach i rozchodach Towarzystwa. Dochód wynosił 471 talarów, rozchód 329 talarów, pozostało w kasie 142 tal. Kasa dla zabaw miała dochodu 112 talarów, rozchodu 9 tal., pozostł je zatem w kasie 103 talary. Zarząd odbył w roku zeszłym 18 posiedzeń. Z uchwał znaczących należy, że liczba płatnych członków straży podniesioną została na 0 ludzi i podwyższona. Do zarządu wybrano przez aklamacya pp. Krzyżanowskiego, Krenkla, Cynkiego, Ogurkowskiego, Wernera i M. Ascha; na zastępców pp. Grafsteina

i Jak. Asch. Kapitanami wybrano G. Schneidera i Spillera w kompanii pierwszej; Czarnieckiego i Schulza w drugiej kompanii; V. Schneidera i Krysiwicza w trzeciej kompanii; Mielkiego i Graetera w czwartej.

* Onegdaj około godziny 2 z południa odprawiliśmy zwłoki zasłużonego współobywatela śp. Józefa Jeziorowskiego na wieczny spoczynek. Orszak pogrzebowy był bardzo liczny, co dowodzi, w jakiej zmarły był u wszystkich warstw naszego społeczeństwa postrzeżony. Zmarły był dobrym Polakiem i dbałym o dobro mieszkańców swego miasta rodzinnego obywatel.

* Z inicjatywy właściciela dóbr pana Hunds v. Haften przesłało pod dniami 7 listopada około 70 właścicieli dóbr i gospodarzy z naszego Księstwa petycyą do naczelnego prezesa, hrabiego Königsmarcka, domagając się, ażeby przy ustanowieniu list sędziów przysięgłych uwzględniono gospodarzów i nie powoływano ich na sędziów przysięgłych w czasach, kiedy są zajęci uprawą roli, mianowicie w miesiącach kwietniu, maju i wrześniu. Na petycyę tę odpowiedział już pod dniami 29 listopada, jak się dowiaduje Posener Ztg, hrabia Königsmarck, że zezwolił prezesowi rejencji poznańskiej i bydgoskiej, ażeby w listach sędziów przysięgłych na miesiąc zwyż wzmiarkowane, o ile możności, jak najmniej gos. odarzy zamieszczano.

Zresztą pociesza pan naczelny prezes petentów, że wkrótce ma wyjść pod tym względem nowa ustawa.

* Piszą nam z Berlina: (Dr. R.) Mieliśmy tu sposobność widzieć prawie wykonany utwór znanego już czytelnikom naszym artysty malarza religijnego p. Bochenka. Jest to z podania o życiu s. Jadwigi święta scena, jak Chrystus Pan podniósł i jedną ręką z krzyża, gorąco modlącą się Jadwigę błogostni. W obrazie tym są czysto kazyne formy, z uwzględnieniem wielkiej anatomii, co nie zawsze u artystów się natrafia. Obraz ten przeznaczony do Trzebnicy, gdzie wiec się ziomków, którzy dość licznie mieszkają w pałacu na s. Jadwigę do Trzebnicy się udają, będą mieli sposobność go widzieć. Po ukończeniu tego obrazu zamysł p. B. wykonać obraz przedstawiający chrzest Chrystusa przez s. Janę. Obraz ten zamówiony do Ostroga przy Raciborzu, jednego z najpiękniejszych kościołów w tamtych stronach w nowszym czasie zbudowanych.

* P. Forster donosi nam: „Dla wdowieli p. profesora Piętaszewskiego, którą dobrem sercu naszym dam polskiego poważam się polecić, otrzymałem od W. Anastazego Radzińskiego z Krzeszów talarów 5, — o kółka Towarzystwa akademików polskich w Wrocławiu, przez ręce p. Leona Biskupskiego, polska te. o. kółka, zebrane na dniu 29 listopada r. b. tal. 5 sgr. 20, które bezwzględnie pani Piętaszewskiej doręczyłem. Berlin, dnia 7 grudnia 1869. Karol Forster. 24 Leipziger Strasse.“

* Cytujemy w Czasie: „Po odwołaniu grobowa Kazimierza Wgo w Katowice (na Wawelu) nie poznać, które ozdoby niegdys ukruzzone, dorobionem zostały, a całość przedstawia widok jednolity, harmonijny, gdyby nie psuło wrażenia lekkości baldachim rozsadzenie go grubymi pretami żelaznymi. Prety te dorobione były później, kiedy nagrobek zaczął się psować, lecz ten co stał, obliczył zapewne równowagę i ciężar spoczywającego na misternych słupkach sklepienia, skoro nagrobek stał długie wieki bez podparcia pretami. Załowac wypada, że nie próbowano podczas naprawy nagrobka pozbyć się tych pretów zupełnie, a przynajmniej zastąpić ich innymi, nieco zgrabniej wykonanymi i mniej psującymi wrażenie lekkości budowy. Roboty około pomnika jeszcze nie zamknięto, bo wypadnie naprawić dokoła jego posadzkę kościelną, odnowić to ściany, do której przylega nagr. bak, a nareszcie otoczyć go kratą dla uchronienia rzęzb nagrobka od szkody. Pragnęlibyśmy tylko, aby krata nie była tak gęsta jak dawniejsza, która nie dozwalała widzieć rzęzb nagrobka, obecnie tak pięknie odnowionych przez pp. Hochstima i Gadomskiego.“

W kaplicy św. Krzyża na Zamku odbywa teraz mozolną pracę p. Ludwik Lepkowski, przenosząc na kalki płóciene wszystkie malowidła ścian i sklepienia tej wielkiej kaplicy, częścią zarte, częścią uszkodzone. Malowidła te wykonane nie wioskami al fresco, lecz more graeco w drugiej połowie wieku 15go, mają być odnowione i uzupełnione. Zanim zaś ściany będą przygotowane pod odnowę dla przyjęcia farb, wypadło zdjąć z nich kalki, bo przy czyszczeniu i wycieraniu ścian, nie jedno odpada, gdy powłoka wapienna odstaje. Kalki te posłużą przeto do uzupełnienia braków.

Kaplica ta zasługuje na szczególną uwagę tak dla malowideł swoich i napisów, jak ołtarzy uszkodzonych a przedwzrostkiem dl pięknych nagrobków Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka, ten ostatni roboty Wita Stwosza. Nagrobek biskupa Sołtyka z umiayją srodek kaplicy, nosi na sobie znamie zepsutego smaku, chociaż zarazem pamięć przesładowania kościoła przez Moskali. Skoro obecnie kaplica ta będzie odnowiona z zapisu kanonika ks. Bystrzowskiego zmarłego w r. 1848 i z zapomogi przeznaczonyj przez sejm, należałoby pomyśleć o wydobyciu z kątów ołtarz grobowców królewskich, które nieudolność na bok usunęła. W kaplicy tej zakończył życie profesor Muczkowski, zajęty właśnie opisać jej i odczytywaniem napisów ściennej. Prof. Lepkowski podał jej opis w „Wzorach sztuki średnio-wiecznej.“ Odnowa kaplicy kieruje konserwator zabytków p. Paweł Popiel, a bezpośrednio dr. Zebrawski; zdejmując z niej kalki pan Ludwik Lepkowski, odnowi malowidła i uzupełni je p. Jabłoński, a naprawę rzeźbionych ołtarzy powierzone pp. Brzostowskiemu i Wakulskiemu.

* Przedpłatę na dzieła pośmiertne Adama Mickiewicza (7 tal.) złożyli dalej: p. B. P. z Bendlewa. — Ogółem wpłynęło 140 tal. Wrczęliśmy już wydawcy 91 tal.

* Przedpłatę na portrety Kazimierza Wgo i Zygmunta Augusta rysunku Tytusa Maleczewskiego złożyli dalej: pp. B. P. z Bendlewa, Bolesław Chelmecki z Górowa, Ludwik Szechocki z Bożanica, Pafucy Sulzewski z Smogulowskiego wsi. — Ogółem wpłynęło 420 tal. Przedpłatę uwrótce zamknijmy!

* Według najnowszego rozporządzenia płatnikami przy wojsku tylko tacy aspiranci w przyszłości mianowani być mają, którzy złożyli egzamin na oficerów landweyru.

* Kalendarz. Jutro, w sobotę, dnia 11 grudnia D. m. zezwala pałę, w kalendarzu słownym Wojmira. Wschód słońca o godzinie 7 minut 55, zachód o godzinie 3 minut 51.

na, ojca empirycznej szkoły, medycynie najwięcej cenili, lecz nie patrzał na nią okiem dzisiejszych materyalistów. Oddających się umiejętnościom nauczał „że poezja jest tak potrzebna dla duszy, jak pokarm dla ciała“, o czém dopiero C. Bernard teraz się dowiedział. „Występuje więc już w Grzegorzcu z Sanoka syntetyczne pojęcie, ani materyalne, ani idealne, ale rzeczywiste, ludzkie, z którego tylko płynąć może życie i czyn.“ Jan Śniadecki w pismach swoich podobne stanowisko naznaczył dla nauki. Za początek wszech rzeczy uznając najwyższą Mądrość, widział w naukach fizycznych poznanie samych tylko skutków i fenomenów, po za któremi zaczyna się łańcuch prawd moralnych. Idealści niemieccy, którzy się niemi zajmowali, uważając wrażeń zmysłowe za pozór a nie rzetelność, podali tym sposobem wszystko w niepewność. „Gdzie zaś nie ma prawdy i pewności, powiada sławny rektor uniwersytetu wileńskiego, tam nie ma obowiązków ani cnoty. Cel naszego poznania powinien być ten, aby dochodzić rzeczy tak, jak one są względem nas, nie zaś jak są w sobie i jakie ich niezawisłe od nas przyrodzenie, bo taka wiadomość jest dla człowieka niepodobna i na nic mu się nie przyda.“ Jędrzej Śniadecki w Teorii Jestestw Organicznych bardzo już dobrze pojmuje naukę o człowieku i umieszcza ją na niemiernym obszarze, określony tak fizyczną jak i moralną jego istotą i jej wykształceniem. „Dr. Jasiński w swęj Antropologii, na początku tego wieku wydanęj, też samo wypowiada.“ „Maurycy Mochnacki, jeden z najznakomitszych naszych krytyków, który tak filozoficznym jak i przyrodniczym oddawał się studjom, umiał się utrzymać na właściwym gruncie i nie wpadał ani w idealizm ani w materyalizm.“ „Uczony profesor i naturalista Wojciech Jastrzębowski głęboko zbadał te prawdy i na każdej niemal karcie dzieł swoich dobitnie je wypowiedział, ubolewając, że dziś, jeśli się zajmują tym światem i należącem do niego, rzeczami, to nie tak jak na ludzi czyli istoty najdoskonalsze przystoi, t. j. ich doskonałością, ale tylko samem ich zewnętrznem i bezowocnym dociekaniem i rozkoszowaniem się w nich i onych używaniem“, co wszystko troje czyni nas względem pomniejszonego świata, istotami tylko biernymi i bierne stanowisko względem nich zajmującymi, a my się czujemy

do czegoś wyższego“ mówi on. Pracę Jastrzębowskiemu nie dość jeszcze u nas oceniono, a pozostają one na zawsze skarbnicami literatury naszej, bo same jedne jużby wystarczyły na dowód, że jest wiedza polska, tak z każdego ich wiersza tryska uczucie i pojęcie polskie. Żadna literatura nie podobnego dotąd nie posiada. „Stefan Zienowicz, profesor fizyki na uniwersytecie kijowskim, w krytycznym liście o naukach przyrodniczych, pisanym do Henryka Rzewuskiego“ udowodnił potrzebę związku tych nauk z moralnemi i religijnymi. Uczony dr. Dworzaczek w pracach syntetycznych także stanowisko określa dla wiedzy polskiej; tegoż stanowiska wreszcie trzymali się autorowie piszący o antropologii w Encyklopedyi Powszechnej, wyszłej u Orgelbranda w Warszawie. Uczni nasi dobrze więc zrozumieją antropologią, a dzieła ich czyż nie przekonują, że nauka ta, która się stała potrzebą czasu, „znaleść powinna pomiędzy nami najwięcej pracowników i wyznawców? czyż nie świadczą one, że nasz kierunek naukowy i duchowe usposobienie najwięcej sprzyja jej rozwojowi?“

Drugą połowę swego odczytu dr. Zuliński poświęcił definicyom i oznaczeniu granic antropologii, która obejmuje życie ludzkie cielesne czyli zmysłowe, intelektualne czyli umysłowe i duchowe — mistyczne czyli życie wiary i natchnień. Pokazał przy tém różnicę jej od innych nauk, które także człowieka mają w względzie, jako też i stosunek jej do nich, polegający na tém, „że antropologia łączy samodzielne nauki i wprawia je wedle Kopernikowej myśli w ruch około wielkiego słońca celu i przeznaczenia człowieka, któremu wszystkie sprawy nasze winny być zawsze podporządkowane.“

Nie może być rzeczą mego krótkiego sprawozdania szczegółowe powtórzenie rozmowowania prelegenta, jako też porównań i odnaceń, jakie porobił pomiędzy naukami. Chcemy tylko wykazać wyniki jego myślenia i drogę, jaką sobie wytnął. Mówiąc o różnicy antropologii od filozofii, powtórzył opinią Augusta Cieszkowskiego, który w rozprawie: O drogach ducha, wyjaśnił dokładnie zasadniczą różnicę abstrakcyjnej i idealnej filozofii od antropologii. Wyjątek przytoczony z tej rozprawy zakończył słowami: „widzimy więc, jak poezja i filozofia polska u jednego spotkały się celu. Co Bro-

dzisni w dniu listopadowego powstania powiedział, że Polska przez natchnienie jest Kopernikiem w świecie moralnym, to w lat trzydzieści, w krwawych chwilach 1863 r. potwierdził filozof nasz Cieszkowski. Kto wie, czy kiedyś w późna wieki po nas, gdy ludzie, lepiej poznawszy się na prawdach, obliczać będą prace i zasługi narodów w ogólnym postępie społecznego ducha, czy wtedy kto nie zakwestyonuje zasług polskich i nie przypisze się do nich jak Niemcy do Kopernika? Kto wie, czy Kopernik, zrodzony na kresach Polski od Niemiec, nie powinien być dla nas i na dziś wskazówką, że królestwo prawdy, której on wedle wieszczego powiedzenia stał się symbolem, od nich do nas nie przechodzi? Duch ten czuć się dający w literaturze naszej już od Zygmunto-wskich czasów, za dni naszych przychodzi do samopoznania i uznania się zupełnego. Wie już, dla czego w tym kierunku zmierzać mu wypadła i zkał się wzięta teraz potrzeba tej syntezy nauk,“ której wymownym pomnikiem będzie także dzieło Bronisława Trentowskiego: Panteon wiedzy ludzkiej, daje bowiem według oceny Karola Libelta „pogląd na jedność i łączność wszystkich nauk między sobą, stanowiących jakby jedno coraz to nowe konary rozrastające się, w drzewo wiedzy ludzkiej.“

„Niech nas to przecież dumą nie unosi, że geniusz polski zwrot nowy w szukaniu prawdy wywołał, ani żadnego nie obraża narodu, bo dajemy, co nam dano, bo spełniamy, do czego się czujemy być obowiązani w obec Trgo, którzy narodom „naznacza drogi“ i w obec tych, którzy uprzedzają nas w pracy ku podniesieniu społecznego ducha, ułtawili nam drogi wyższe. Pokażmy narodom, które jak i my są członkami jednej wielkiej rodziny — że nie „rozkazaniem pańskim“ chcemy blyszczeć światu, ale pracą wiernego jego spełniania na wspólny pożytek. Pokażmy, że czyn rzeczywiście jest duchu naszego zamięnieniem, że odrodzenie i postęp poczynając od siebie, w dziedzinie wiedzy wzięliśmy się do najważniejszego a zarazem najtrudniejszego poznania samego siebie tj. do antropologii czyli nauki o człowieku. Czas bowiem jest wielki, abysmy z chaosu wiadomości i wiadomostek raz przecie naucej się uznawać człowieka takim, jakim go Bóg stworzył i wymaga prawda!“

Na tém zakończył dr. Zuliński, na tém i my kończymy, ciesząc się, że nauka znalazła w nim dobrze przez wiedzę i charakter usposobionego pracownika. Paryż, 3 grudnia 1869. Agaton Gillrs.

Polskie dziewczę.

Fiosenka dla W. T.

Polskie dziewczę, o! i nasze, Wesolutkie a śpiewne; Szczęśliwkie jak ptaszę A jak lilia powiewne.

Niby nie wie o niezem, Zo tak piękne i hoże? Chorąż jasnem obliczem, Świeci ludzom jak zorze!

W cznach święte jak dziecię, Lzę za /ezkę odpiaci, Kraj swój kocha nad życie, — Zycie daje za braci.

Oczy duże a czarne, Uśmiech dźwięczny a stoki! Czwardziłka figlarne, Dzwonki! — szczebiotki!

Co dzień patrzy na wrota, Lub wybiega za plotek, Czy tam sroczka szczebiota, Czy nie mje się kotek?

Jeśli sroczka, to może Gości Pan Bóg przywidzie? A gdy kotek... to... Boże! Jużciż luby przyjedzie!

I tak życie dziewczęce, Jak p różach się ściele, Aż się spłota dwie ręce Przy ołtarzu, w kościele...

Pierwsza kwadra księżyca 11 grudnia o godzinie 12 min. 20 przed południem.

Dnia 12 grudnia 1287 Mongołowie najężdżają Polskę. — 1667 zdobycie Wieliczki. — 1477 pokój w Malborku z Gdańszczanami.

W Wrześniu, 9 grudnia. Wczoraj odbyło się solenne nabożeństwo w kościele naszym z powodu rozpoczęcia Soboru w Rzymie, wieczorem od godziny 5 1/2 do 9 w sali pomieszczenia katolików były iluminowane. Niektóre szczególnie odznaczały się ilością świateł, nadto powieszane były na oknach obrazy Pana Jezusa, Najświętszej Maryi Panny i Papieża Piusa IX. Jak np. u pp. T. Rakowskiego, K. Winzowskiego, K. Boreckiego, T. Wróblewskiego, W. Poturki i wielu innych. W ulicy Kościelnej, zamieszkałej prawie przez samych katolików, nawet i kracielki okna zjeściły światła.

(S) Sulmierzyce, 9 grudnia. U nas we wigilię Soboru u uderzeniu we dzwony iluminowano całe miasto; nie było ani jednego domu katolickiego, gdzie nie było oświetlone okno, a im kto bogatszy, tem więcej świateł jaśniało na cześć Papieża. Na drugi dzień Bractwo kurkowe rozwinęło czynność i więcej się do świętości dnia tak ważnego przychyliło. Wystąpiło w pełnym mundurze pod dwoma chorągwiemi, uderzyło w bębny i ruszyło szeregiem do kościoła na nabożeństwo, gdy tymczasem z moździerzy ustawionych na placu Klonowicza dawano wędząc sygnał ognia. A kiedy zmrok zapadł znowu powtórną iluminacją, jeszcze świetniejszą, niż pierwszego wieczora, a huk z moździerzy i ręcznej broni trwał przez trzy godziny. Po ulicach przechadzano się i wyczytywano z okien napisy, na te uroczyste ułożone, puszczano rakiety i inne sztuczne bengalskie ognie; we wianach u pana Sz., gdzie się najczęściej odbywały miejscy wesela na wspólną zabawę, śpiewano, miało rozmaite mowy i wypito najprzedz zdrowie papieżkie, a potem proboszcza miejscowego, który się tą sprawą tak gorliwie zajął. Na dworze zaś było raz po raz słychać hurra: niech żyje Ojciec święty, Pius IX, bo dzieci przebiegające ulice, swą radość przez okrzyki omawiały.

(M) Z Dobrzyca, 9 grudnia. A więc nadszedł ten dzień otwarcia Soboru, po którym świat katolicki tak ważnych oczekiwał skutków. Parafia nasza, która nieopornie tylko, lecz w rzeczywistości została sercem swym z Ojcem św., chętnie też zalegała wczoraj kościół nasz od rana do zmroku, by tam korze znieść modły, a by i na zewnątrz uczęść ten dzień uroczysty, miłom oczu światła, domki swe, czy to w mieście, czy po wsiach będące upiększyła. Począwszy więc od kościoła, który rześcicie oświetlono i pięknym transparentem przyozdobiono, aż do chatki zbierającej, wszystko jaśniało tem niezwykłym u nas światłem i ogłaszało uwielbienie dla wspólnego nam Ojca, a ładne transparenta wyrażały, pobożne modły o błogostawieństwo dla niego.

(S) Z Nad Wólki, 4 grudnia. Prawimy tyle o oświeceniu ludu, że gdzie nadarzy się sposobność szerzenia tej podstawy bytu narodowego, tam tysiące znalazło się powinno dobrze myśleć, którzy zbawiając tą pracę podjęli skutecznie.

Taka sposobność nadarzyła się mieszkankom Wągrowca i jego okolic, którzy, uzyskawszy gimnazjum, mają zarazem sposobność korzystania z nowej instytucji, która na podniesienie oświaty tysięcy skutecznie wpłynąć jest zdolna.

Instytucja ta jest od początku listopada otwarta księgarnia pana Lewandowskiego. Księgarnia polskiego czasu na kilka brak ich niedawno zupełny w mniejszych miastach usprawniła wiodącą obojętnością mieszkańców, którzy u mniejszych przedsiębiorców ledwie Danina zakupić mogli.

Dla tego też tak porywczo pisma jak i książki polskie, jakkolwiek w przystępnej dla mas formie zdrowy pokarm ludności polskiej podawali, ograniczali się na setkach ledwie odbiorców, a drogocenne polskie wydawnictwo, na którą przyzwyczajeni się narzekali, wypływająca z małej ilości nakładu, jaki przedsiębiorca do nieznanych potrzeb był zmuszony zastosować, odstraszala i najgorliwszych, zwłaszcza że wysokie portory sprawozdanie książek utrudniały.

Nie ulega więc wątpliwości, że stosunki te polepszą się, gdy nowe polskie księgarnie w szerzeniu książek, choćby tylko dla własnej egzystencji, czynny wezmą udział i ułatwią sposobność kupowania książek spowodują i te przeważną część ludności, która dotąd o potrzebie czytania ledwo miała pojęcie, do nabywania raz poraz dziełk politycznych.

Księgarnia pana Lewandowskiego zaopatrzona w każdej gałęzi w doborowe dzieła, mając rozległe stosunki w kraju i zagranicą, potrafi i największym wymaganiom zadość uczynić. Z uwzględnieniem miejscowych stosunków ma p. L. wszelkie książki i potrzeby szkół zawsze na składzie. Znaąc usposobienie dorozów szkół naszej okolicy, wyjawiamy przekonanie, że tego właśnie artykułu p. L. jedynym będzie dostawcą. Zwracamy również uwagę gospodarzy na skład dzieł różniczych i rejestrów gospodarszych, z których ostatnie na upowszechnienie najnowszych w tej gałęzi przemysłu gospodarczego poczynionych ulepszeń przeważnie wpłynęły.

Obok księgarń urządził p. L. czytelnia polska, do której pod bardzo przystępnymi warunkami z dniem każdym przystąpić można. Czytelnia ta, której katalog mamy przed sobą, zaopatrzona w 600 dzieł ulubionych naszych autorów i w dobre tylko tłumaczenia, daje każdemu pragnącemu wiedzy w rzeczach o czystych sposobności zapoznania się z najnowszymi płodami literatury naszej.

Radziłbyśmy przy tej sposobności zalecić utworzenie czytelnii pism porywczych, których znaczna liczba wychodzi a niepodobna jednostce podejmować kosztów prenumeraty, przez księgarnię zaś nie trudno byłoby domem polskim Wągrowca i okolicy mieć te tak przyjemnie pouczające pisma za stosunkowo niską opłatą.

Jakkolwiek więc zadanie księgarń pana Lewandowskiego weźmiemy pod rozwagę, przynajmniej, że błogie przedsiębiorstwa tego skutki obfitym spłyną potokiem, jeżeli tylko rozporządzający znacznym zapasem doświadczenia a wyrobionym w wytrwałości p. L. należyte w publiczności znajdzie poparcie.

Nie ma już potrzeby oddawać poczie znacznej kwoty w portorych że sprawozdania książek z miast większych, gdyż za oryginalne ceny mamy w Wągrowcu równy dobór rzeczy najnowszych. Zycząc więc panu Lewandowskiemu jak najdojśniejzego

wpływu na rozwój oświaty naszej, tuszymy, że jego prace, należycie znalazły umiar, równy wpływ wywrze na podniesienie ducha narodowego obywateli, jaki księgarnia polska p. Śniegockiego w Bydgoszczy, będąc z letargu zwątpienia według słów korespondenta wyrwać miała sposobność.

Z Szublińskiego, 6 grudnia. W zaproszeniu sobotę, dnia 27 z. m. odbył się sejmik powiatowy w Szublinie, pod łaską p. radcy ziemiańskiego Rochlitz, który, przebywając obecnie, jako poseł do izby pruskiej w Berlinie, umyślnie dla sejmiku do Szubliny zjechał. Najważniejszą i najdłuższą dyskusją wywołała petycja mieszkańców miasta Żnina i okolicy, domagająca się szosy ze Żnina do Barcina. Za uwzględnieniem petycji przemawiał najwięcej, jako jeden z najbardziej interesowanych w tej sprawie, p. F. z M., dowodząc słusznie, że nasiada i zamieszka okolica żnińska, mocno jest upośledzona pod względem bliższej i łatwiejszej komunikacji z stacyami kolei żelaznej. Ma wprawdzie szosę do Naki i do Bydgoszczy z jednej strony, a od niedawna także i z przeciwnej strony, t. j. do Gniezna, ale wszystkie te miejsca mniej więcej o 6 mil od Żnina są odległe, mając zaś szosę do Barcina, znacznie bliżej miała do budującej się właśnie kolei poznańsko-toruńskiej. — Przeciwni uwzględnieniu petycji wystąpił stanowczo p. landrat, którego większość na sejmiku zebranych panów poparła, nie było więc głośnie zastaniają, że już wprzód uznano potrzebę kilku innych bitych gościńców w powiecie, a mianowicie z Szubliny do Łabiszyna z jednej, a do Kocmy z drugiej strony, — że na dwie te szosy już i zatwierdzenie królewskiego rządu i obietnicę zapomocy ze strony tego ostatniego uzyskano; że więc, mając to na głowie, nie można nowego ciężaru podejmować, zwłaszcza że powiat już i tak znaczne ma dług. Argumenta te nie ze wszystkich przeciw trafiły do przekonania zwolenników żnińsko-barcińskiej szosy. Twierdzili oni słusznie, że za szosą żnińsko-barcińską nie równie wzięli przemawia, niż za szublińsko-łabiszyską, że więc można zaniechać budowy ostatniej, a jąć się co przedziej pierwszej. Któż bowiem, mając z Łabiszyna szosę do odległej o 3 mile Bydgoszczy, — z czem, albo po co będzie jeździł do Szubliny? — chyba na sejmik powiatowy, — lub gdy komu do sądu interes wypadnie; — podczas gdy Żninowi i okolicy to głównie chodzi, aby mieć bliższą styczność z jaką stacją kolei żelaznej, — aby gdzie bliżej niż do Naki, Bydgoszczy lub Gniezna produkty swe odstawiać mogła. Mimo to wszystko rzeczona petycja, — na teraz przynajmniej, — odrzuconą została.

W środę dnia 1 b. m. odbyło się w Łabiszynie Walne Zebranie Towarzystwa różniczego powiatu naszego. Zjechało się na nie przeszło 20 osób, między któremi kilku włościan z pod Żnina. Rozprawę o nawozach czytał p. K. z P. Wylosowano także dwa plugi, umyślnie na ten cel przez Towarzystwo zakupione. Jeden z nich wygrał ks. prob. S. z S., — drugi pewien gospodarz z Biskupina.

O jakim wiewu szkólnym ani słychać tu u nas. A jeśli gdzie, to pono u nas zdaby się mocno. Mamy tu w powiecie nie mało wsi i osad przez samych prawie Niemców — akatolików zamieszkałych. W szkołach tych uczy oczywiście nauczyciel Niemiec — protestant. Do każdej prawie takiej szkoły należą też wieś przez ludność polską — katolicką zamieszkałe. Można sobie wyobrazić, czego nasze polskie — katolickie dzieci u nauczycieli innej wiary i narodowości, po większej części nie po polsku nie umiających, nauczyć się mogą. Byłoby więc o czem radzić, byłoby i o co do królewskiego rządu lub do izby poselskiej petycyonować.

Ale nic dziwnego, że się na wiec w sprawie szkół zdobyć nie możemy, kiedyśmy się dotąd nawet ani na jedno walne zebranie członków Tow. Naukowej Pomocy w tym roku nie złożyli. Już się ma ku schyłkowi rok bieżący a jeszcze komitet nie w tym względzie nie postanowił, i w ogóle dopiero raz w tym roku nad dobrem Towarzystwa radził. Niedbałość ta komitetu tem bardziej uderza i boli, że ostatnie walne zebranie, właśnie rok temu odbyte, — to samo, które obecny komitet wybrało, — uchwało było jednogłośnie, że Walne Zebrania dwa razy do roku odbywać się mają, — raz, jak statuta przysięga, — najdalej w dwa lub trzy miesiące po Walnym Zebraniu delegowanym i w wszystkich powiatów w Poznaniu odbyłym, a drugi raz w końcu roku. Był czas, gdzie powiat nasz w sprawozdaniach powiatowych jako jeden z najwięcej składających figurował. Teraz bodaj czy nie będzie w rzędzie tych, które najmniej składają. Już w przeszłym roku ze sprawozdania pusk-rzbiego obwodowego na Walnym Zebraniu odczytanym, okazało się zaległości co najmniej, a suma faktycznie zleconych składek prawie o połowę okazywa się mniejszą, niż była lat poprzednich. Obył był zły prorokiem, — ale zdaje mi się, że tego roku jeszcze będzie gorzej. Wiadoma bowiem rzecz, że większa część członków właśnie na Walnych Zebraniach ze składek swych używać się zwykła. W najgorszym razie więc Walne Zebrania nie mogą przynosić, a poniekąd i upamiętnienie dla tych, co ze składek zalegać zwykli. Zresztą nie chodzi tu o samo tylko ściąganie składek od tych, którzy się do zapłacenia ich poczynają, gdy im się ten obowiązek przypomniał. Zadaniem Towarzystwa jest nadto, obmyślać sposoby i środki, jakby leniwych i ze składek upornie zalegających do regularnego we właściwym czasie uszczelniania się z nich nakłonić i spowodować; również aby jak najwięcej nowych sił w ludziach i w pieniądzech Towarzystwu przysporzyć. A do tego potrzeba koniecznie, zdaniem mojem, i częstszych posiedzeń komitetu i więcej jak jedno Walne Zebranie do roku.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* Mrówki No. 84 wszedł z druku i zawiera: Pomysłowca, obrazek z końca XVIII wieku, przez J. L. Kraszewskiego (ciąg dalszy). — Z tematu ludowego, wiersz przez W. B. — Hunyadi, dramat w 5 aktach przez Adama Bełkowskiego (ciąg dalszy). — Listy z Paryża o zachowaniu zdrowia przez dra Wacława Bartoszewicza (ciąg dalszy). — Bojowa Pieśń górską, z Waltera Skota, według Betty Paril przez B. Komorowskiego. — Zochna hrabianka, powieść, przez J. K. Tur-kiego (ciąg dalszy). — Listy z Brukseli. — Mojeż z ryciną — Fryderyk Chopin, szkic przez Gust. w Jelenia (ciąg dalszy). — Kronika. — Listy z Redakeji. — Ogłoszenie administracji.

stręczarka i że w stanie jestem wskazać sług najlepszych. Grocholska, Wrocławska ul. 30. (7991)

Nakładem księgarni i wydawnictwa dzieł W. Jaworskiego w Krakowie, wyszły i są do nabycia u J. K. Zupańskiego w Poznaniu następujące nowe dzieła: Moralność i zasadnicze prawo historycy ks. A. Graty. Cena 1 tal. 10 sgr. Legenda Bryczna o S. Stanisławie biskupie i męczenniku. Słowa Lucjana Siemińskiego. Wydanie przepiękne. Cena 12 sgr. (1831—1863). Dwa Juliusze kartki z ostatnich dni ich żywota zebrał Lucjan Siemiński. Wydanie przepiękne z rycinami. Cena 1 tal. 20 sgr. (7989) Ks. Gaume'a, Zasady i całość wary chrześcijańskiej. Wydanie trzecie w dziewięciu tomach, dotychczas wyszły tom I. Prenumerata na całe dzieło 6 tal. 20 sgr.

5 tal. nagrody! Polnich hoboista 50 putkn. (8011)

Księgarnia H. Rejznera poleca następujące gry i tak: Orzeł biały 10 sgr. Niebo 10 sgr. Polowanie 10 sgr. Wieszczykarka 7 sgr. 6 fen. Loterya ułożona z dzieł polskich 1 tal. 20 sgr.

Do nabycia szale wełniane, plusze na meble i inne materje po znaczenie niższych cenach. Kozia ulica No. 20 i piętro. (8004.)

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 10 grudnia BAZAR. Zażrzewski z Rudniczyńska, Jackowski z żoną z Pomarańcowic, Rożnowski z Sarbinowa. HOTEL DU NORD. Kudrowicz z Kowna, Węsierski z Medlińzewska. HOTEL POD CZARNYM ORZEEM. Badzyński z Pakrzy, Lange z Lubowiczek, Morze z Wręcyna, pani Mittelstädt z Ła. talic. HOTEL PARYSKI. Estkowski z Skarbożowa, Powidzi z Powidza, Skierecki z Skarbożowa, Lichtwald z Bednar, Zimkowski z Gonic, Rządowski z Gwiazdowa, Kollat z Kurnika, Golski z Szczodrzykowa. HOTEL BERLINSKI. Wasilewski z Chocicy, Nehring z Sokolnik, Kąsnowski z Skoków. HOTEL RZYMSKI Jarzębowski z rodziną z Dobieszyna, Stabrowski z Dłoni, Bojanowski z Krze. atowicz, Chosłowski z Ulanowa. MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Urauh z żoną z Zagliewnika, hrabina Arco z Wręcyna. OBERIGA HOTEL PRAGIJSKI. Dobrzycki z Baborowa, hr. Szoldzki z Rostorowa, Kutner z Pijanowic, hr. Walewski z Królestwa Polskiego.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 10 grudnia. Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawowe — tal. pl. | Poznańskie nowe 4 % listy zastawowe — tal. pl. | Poznańskie banku 83 placow. — Pozn. 5% obligacje pow. — zad. | Akcje banku prowinc. Pozn. — plac. — Bankowy polskie 15 plac. | Poln. listy likwidacyjne — tal. pl. — Pozn. 5% oblig. miejsc. — tal. pl. — Akcje poznań. banku rezerw. kraj. — tal. placow. Zyto: wypow. — wepłi: na grudzień 39 1/2, grudzień-styczeń 39 1/2, styczeń-luty 39 1/2, luty-marzec — marzec-kwiecień — na wiosnę 40 1/2, tal. placow. Okowita: (z beczką) wypow. — kw.: na grudzień 13 1/2, styczeń 13 1/2, luty 14 1/2, marzec 14 1/2, kwiecień — maj — kwiecień-maj w związku 14 1/2, w miejscu bez beczki 13 1/2, tal. plac.

GENY TARGOWE

Table with 4 columns: Geny, 10 grudnia 1869, and two columns for prices. Rows include: Pszenicy pięknej szef. 16 garn., Żyta ciężkiego, Jęczmieńca dużego, Owsa, Grocha do gotow., Rzepiku zimowego, Rzepiku letowego, Tatarski, Perok, Masła garn., Koniczny czern., Koniczny biały, Siana, cent., Stomy, Oleju surowego, Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.

Giełda berlińska, 9 grudnia.

Uspokojenie giełdy było dziś bardzo stałe. Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pasta (4 1/2%) 95 1/2, plac. Poż. pasta z r. 1859 (5%) 101 1/2, plac. Ob. pasta (4 1/2%) 80 1/2, plac. Poż. pasta prem. z r. 1855 (3 1/2%) 114 1/2, plac. List. zastaw. Zachod.-prusk. (7 1/2%) 71 1/2, plac. do (4%) 79 1/2, plac. do (4 1/2%) 85, plac. Pozn. nowe (4%) 81 1/2, plac. Listy rant. Pozn. (4%) 83 1/2, plac. Prusk. (4%) 83 1/2, plac. Walory zagraniczne: Austr. metal (5%) — plac. Poż. narod. (5%) — placow. Losy z roku 1854 (4%) 74 1/2, placow. Losy kredyty z r. 1858 90 1/2, plac. Losy z r. 1860 (5%) 79 1/2, plac. 1864 (5%) — placow. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884 (5%) 119 1/2, plac. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884 (5%) 119 1/2, plac. Lit. A. po 300 złp. (5%) 93 1/2, plac. do cząstk. po 500 złp. (4%) 97 plac. Polskie listy zast. 3 em. w r. (4%) 68 1/2, plac. Listy likw. 56 1/2, plac. Włosk. pożycz. (5%) 58 1/2, plac. Turcka pożyczka 43 1/2, placow. Ameryk. pożyczka (6%) 91 1/2, plac. Akcje kolei żelaz. Kol. mied. 120 1/2, placow. Gal.-Kar. Ludwik 100—5 1/2, plac. Austrjackie franc. 208 1/2, placow. 92 1/2, placow. Warsz.-wied. 55 1/2, plac. Banki itd. Austrjackie kredyt. mob. 133—1 1/2, placow. Poznańskie prowincyj. 103 3/4, plac. Szląsk. stow. bank. (4%) 120 plac. Certyf. np. Hubera (4 1/2%) 96 plac. Hansm. (4 1/2%) 91 plac. Heukel (4 1/2%) — plac. Meining (4 1/2%) — plac. Kurs srebro i pap. plen. Frdr. pruski 114 1/2, plac. ldr. 119 1/2, plac. szwedzki 6. 24 1/2, plac., nap. 5. 12 1/2, plac., półimper. 5. 17 1/2, plac. Doll. 1. 12 1/2, plac. Złota w sztabach funt cenny 466 1/2, plac. Srebro funt cenny 93. 25 plac. Zagraniczne banki. 99 1/2, plac. Austr.-banki. 81 1/2, placow. Rosyjski. banki. 75 1/2, plac. — Dyskonto bankowe 4.

Giełda szczecińska, 9 grudnia.

Pszencica: niżej; na grudzień 60 1/2, maj-czerwiec 62 1/2, alar. placow. Zyto: słab; na grudzień 43 1/2, alar. w wiosnę 43 maj-czerwiec 43 1/2, tal. placow. Olej rzepiowy: cicho; na kwiecień-maj 12 1/2, wrzes. paźdz. 11 1/2, tal. placow. Okowita: słab; na grudzień 14 1/2, na wiosnę 14 1/2, maj-czerwiec 15 1/2, tal. placow.

Nadesłano.

Błogo skutująca Revalsciere p. du Barry na cenę tę

zasług, że bez pomocy lekarstwa usunął niewatpliwie wszystkie choroby z żółtka, gardła, krow, nerwów, nerek, błony śluzowej, pęcherza i krwi, że odnowił prawie całe osłabionemu ciału i umyśtom młodych i starych ludzi n wych. dodaje si.

Odstymy kilka z tysiąca przypadków, które oparły się wszelkiej medycynie. — Szczególna kuracja Jego Świątobliwości Papieża przez Revalsciere p. du Barry po dwadzieścioletnim bez skutocznym używaniu lekarstw. — Rzym, dnia 21 lipca 866. Zdrówie Papieża jest znakomite, mianowicie od czasu, jak wstrzymał się od wszelkich lekarstw, któremi go uleczyć chcieli, i odkąd używa wyłącznie prawie wybornie Revalsciere p. du Barry, która nadzwyczaj korzystnie nań działa. Zaręczają, że Jego Świątobliwość przy każdym obiedzie spożywa jej szklarkę i że do brodziejstw jej nachwalić się nie może. (Korespondenja z G. a zette du Midi). — No. 52081: Marszałek de-oru hr. Pluskow wyleczony został od zastarzałej niestrawności. — No. 58418: Margrabina de Bréhan od 17letnich cierpięć wiatroby i nerwów, wchudnięcia, bezsenności, hysterii, melancholii i osłabienia — No. 50416: Hr. Stuart de Decies, senator, od złej strawności, cierpięć w wiatroby i nerwy, szpamy i kurcze — No. 43312: Paul Marva Joly od pięćdziesięciu-letnich obstrukcji, niestrawności, astmy, wmiotów, szpamów, kurczy i bezsenności. — No. 45270: J. Roberts od suchot z kaszlem, wyrzucania krwi, wmitów, obstrukcji i nocnego pocenia się, przeciw czemu przez 25 lat daremnie używał leka-stw i w łóżku leżał. — No. 53860: panna Gallard, od suchot, na które według lekarzy w 1855 r. w dwóch miesiącach miała umrzeć, a dzisiaj jeszcze żyje.

70000 świadectw kuracji, które oparły się wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi Jego Świątobliwość Papieża, marszałka dworu hr. Pluskowa margrabiny de Bréhan, hrabini Castle Stuart, dr. dr. urzer, Stein, Angelstein, Shorland, Ure, Harvey itd. itd., których kopie bezpłatnie i franco na żądanie. Makę tę sprzedająca sprawdzić można przez wszystkie apteki lub za zaliczką od Barry du Barry i Sp., Wiedeń, Freung No 6, III pl. tro. Przez używanie jej oszczędza się pięćdziesiąt razy wydatki za inne środki a żywi lepiej niż najlepsze mięso.

Administracja Dziennika Poznańskiego przyjmuje przedpłatę na następujące dzieła i czasopisma:

- 1. Dr. Wojciecha Cybulskiego, profesora literat. słowiańskich w uniwersytecie wrocławskim: Odczyty o poezji polskiej XIX wieku, przełożone z niemieckiego pod kierunkiem J. I. Kraszewskiego. Cena subskrypcyjna 2 tal. 20 sgr.
2. Lud polski, jego osady i zagrody, typy i zbiory itd. Oskara Kolberga i Bogumila Hoffa wynosząca za całe dzieło z 5 tomów obejmujące Wielkopolską 10 tal., lb za pierwszy tom 2 1/2 tal.
3. Mrówka, rocznie 2 tal.
4. Biblioteka Mrówki, rocznie 3 tal.
5. Diabeł, czasopismo humorystyczne, ilustrowane, kwartalnie 25 sgr.
6. Wydawnictwo krakowskie Czytelnia ludowej, rocznie 2 tal. 25 sgr.

(Nadesłano.)

Rada i pomoc dla tych, co cierpią na słaby wzrok a zaszkodzili oczom swoim mianowicie przez bezustanne uczenie się i pracę wycieńczającą.

Od pierwszych lat mój młodości pracem i ja zwyczaj nie-szczęsny, że ciszę nocy poświęcałem praćom naukowym. Tak przez to jak w skutek licznych forsujących optycznych i matematycznych wywodów osłabiałem wzrok ba do złego wzroku mój, tak iż tem bardziej obawiał się musiałem zupełnej jego utraty, ponieważ okazała się bezustanna skłonność do zapalenia, która ustąpić nie chciała k lekolimn zabiegom najbłagiejzych lekarzy. W smutnych tych okolicznościach a to mi się wynależł środek, którego teraz już od lat 40 z najlepszym używam skutkiem. Ni-tylek bowiem usunięciem zostało owo bezustanne zapalenie, lecz i oczy moje odzyskały dawniejszą siłę, tak że teraz, gdzie zaczynał 75 rok życia, czytam bez okularów najdrobniejsze pismo i cieszę się jak w młodości jeszcze najzupełniejszą siłą wzroku. Toż samo pomyślnie doświadczenie zrobiłem i u innych, poniedział którymi znajduję się kilku, co dawnej nawet przez najstraszniejsze okulary ledwo mogli pełnić obowiązki swoje. Przy bezustannem używaniu tego środka odrzucili okulary i uzyskali znowu dawniejszą naturalną siłę wzroku swego. Środek ten tym do myśla jest wonna esencja, której częściami składowemi jest kopr. Nie ma ona w sobie ani Drastica ani Narcotica, ani metalicznych ani innych szkodliwych części składowych. Fabrykacja jednak tej esencji wymaga zawikłanego chemicznego postępowania i dla tego nadmieniam, że takową od dawnego, cza-u wprowadzani w wybornej dobrej od chemika ujętejszego aptekarza pana Geiss; sprzedaje on butelki po talarze i gotów chętnie rozsyłać taką wrozę z przepisem użycia. Radzę preto cierpiącym, aby esencja szła sprowadzić, ileż to butelka taka wystarczy na czas dłuższy, gdyż mało jej tylko w pomieszczeniu z wodą rzezaną tworzący płyn do mleka podobny, czem z rana i wieczorem jako tó po forsujących pracach z wilżną się otoczenie oka. Skutek jest bardzo błogi i orzeźwiający a utrzymuje zaraz m i popiera świeżość lic. Cieszyć się będą, jeżeli dōpomocie się tym mianowicie, co przy ciągłym ubieganiu się za światłem prawdy nadwerżając często światło ócz swoich i takowe utracają. Może też za obęgnię się przez użycie tego środka szpetnemu noszeniu okularów, które niestety wesoło w modę pomiędzy młodzieżą, poniesz to w licznych przypadkach więcej szkodzi oczom niż pomaga. Okulary mogą jedynie źlej organizacji oka zapobiedz, lecz nigdy nie zdołają wzmoćnić i poprawić zdrowych lub osłabionych ócz. Aken n. Eibg. (7966.)

Dr. Romershausen.

Sprzedaż konieczna.

Królewski sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 21 czerwca 1869. Nieruchomość do Anny Holog z Olejniczaków należąca, we wsi Dębogórze pod No. 4 położona, oszacowana na 5936 tal. wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w registraturze, ma być dnia

29 stycznia 1870, przed poł. o godz. 11

w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana. Wierzyciele, którzy co do pretensji realnej nie wykazującej się z księgi hipotecznej poszukują z ceny kupna zaspokojenia, do nas zgłosić się winni. [4588]

Sprzedaz konieczna.

Nieruchomość z mlynem pod miastem Poznaniem za przedmieściem Śródką na Komendery pod No. 5 położona, w księdze hipotecznej młynow Tom. I na str. 49 i następ. zapisana, młyn Świętojański zwana, której tytuł własności na imię młynarza Jana Warlińskiego i jego żony Teofil i Jan Winiński jest zapisana i która z obowiązkiem morg 51,000 opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 218 tal. 28 sgr. 22 1/2 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 92 tal. podana jest, sprzedana być ma w celu podziału drogą subastacji koniecznej we wtorek dnia 21 grudnia r. b. przed południem o godzinie 11 w lokalu król. sądu powiatowego w miejscu w izbie No. 13. Wypis rejestru podatkowego, wykaz hipoteczny i wszystkie inne wiadomości trzeące się także nieruchomości, jako też szczególne warunki sprzedaży przez interesowanych jeszcze stawić się mające przejrane być mogą w VIII biórze królewskiego sądu powiat.

Wypis rejestru podatkowego, wykaz hipoteczny i wszystkie inne wiadomości trzeące się także nieruchomości, jako też szczególne warunki sprzedaży przez interesowanych jeszcze stawić się mające przejrane być mogą w VIII biórze królewskiego sądu powiat.

Wypis rejestru podatkowego, wykaz hipoteczny i wszystkie inne wiadomości trzeące się także nieruchomości, jako też szczególne warunki sprzedaży przez interesowanych jeszcze stawić się mające przejrane być mogą w VIII biórze królewskiego sądu powiat.

wego podpisanego podczas zwyczajnych godzin służbowych.

Osoby, które chcą rościć do powyżej opisanej nieruchomości prawa własności lub nie zabiptekowane prawa realne, do których skuteczności przeciw trzecim osobom jest atoli podług prawa potrzebne zainstalowanie w księdze hipotecznej, wyzwa się niniejszemu, aby swe pretensje najpóźniej w powyższym terminie licytacyjnym zapowiedziały.

Uchwała co do udzielenia przybycia ogłoszoną zostanie w terminie wyznaczonym na czwartek dnia 23 grudnia r. przed południem o godzinie 12 w lokalu urzędowym tutejszego król. sądu powiatowego No. 13. Poznań, dnia 4 listopada 1869. Król. sąd powiatowy. Sędzia subastacyjny. Budde.

Dnia 16 grudnia r. b. po zamknięciu posiedzenia różniczego odbędzie się w Kępnie w oberzy p. Siltowskiego Zebranie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gosp. powiatu Ostrzeszowskiego, na które zaprasza (7999)

Dyrekcya.

Bióro moje znajduje się teraz na Rynku w kamienicy pani Nitschke. (7959)

Naschinski, rzeźnik w Gostyniu.

Szanownej publiczności pozwalam sobie donieść użnienie, że osiedliłam się tu jako

Tygodnik katolicki

wchodzi i nadal w 2 arkuszach. Prócz tego osoba Kronika Saborowa. Prenumerata na początek od N. R. podwyższona wynosi 1 tal. 20 sgr. [7988.]

Najpiękniejszą i najoryginalniejszą książką obrazkową jest z pewnością KOPCIUSZEK dla grzecznych dzieci. Cena 22 sgr. 6 fen Nakładem nie użył, jak to zwykło mieć miejsce w największej liczbie polskich książek obrazkowych, obrazów niemieckich, lecz wszystkie obrazy specjalnie rysowane i wykonane zostały dla Polaków i noszą też wszystkie na sobie znamie oryginalności. Nakład (7987) Jozefa Jolowicza w Poznaniu.

Na gwiazdkę polecają porcelanowe serwisy do kawy malowane: na 6 osób od 9 złp., „ 12 „ „ 5 tal. 15 sgr. począwszy W. Kiliński i Sp. (8012) w Bazarze.



Do pana C. Kehrman w Essen. Od dawna dręczyla mnie pedagra w głowie a przytem miłem rzadkie włosy. Po użyciu butelki Voorhof-Geeet, zgubłem zupełnie, a głowa moja okrywa się nowymi włosami. Dziękuję Panu jako też wynalazcy gorąco za to, proszę o podanie tych kilku środków do wiadomości publicznej, ponieważ ten każdemu podobnie cierpiącemu użycie polecić mogą. Barmen. Leopold Serner, kupiec. Sprzedaż wyliczana za butelkę 5 sgr. 1/2, butelki 8 sgr. u Jozefa Bascha w Poznaniu Rynek No 48. (6418)

Damski płaszcz podbity lisiami jest do nabycia za cenę umiarkowaną, u krawca

Felerowicza,

Jeziucka ul. 9. (7998)

Beczki od wina, araku, jako też wodka

kupuje i płaci za nie jak najwzysze ceny

Hartwig Kantorowicz

Wronekca ul. No 6. (7811)

Wielmożnemu Dr. Maczowskiemu

W Bławatach pod Strzelcem. (8006)

15.000 tal.

bezpośrednio po landzafacie, na pupilarnę pewności mogą od Nowego Roku być wypozyczonymi na

Skład kawy i herbaty.
Herbatę od 15 sgr., kawę od 5 1/2 sgr. za funt aż do najlepszych gatunków poleca i na żądanie woźna od cła dostarcza za zaliczką pocztową.
Hamburg, Admiralitätsstr. 25.
[7936.] **Feliks Reszka.**
Handel mój przeniósłem z Wrocławskiej ulicy 13/14 do No. 5. [7973].
Ludwik Moebius.

Mój w Jarocinie przy Rynku położony, dwupiętrowy murowany dom mieszkalny, składający się z wielkiego kramu i 8 pokoiów, murańskiego sklepu, stajen na 16 koni, z powodu dobrego położenia stosowny mianowicie do założenia oberży i handlu kolonialnego, jest do nabycia pod korzystnymi warunkami. Blizsze szczegóły u [7996].
Markusa Lissnera,
w Nowym mieście.

Pudełka z narzędziami, rapiery, florety, żyłwy, rajscągi, szruby do szycia, neceserki itd. poleca [8001].
C. Preiss.
Od dnia dzisiejszego otrzymuję codziennie świeżo zabite **zające** i sprzedaje takowe jak najtaniej z skórą i bez skóry. [7993].

F. Fromm,
Sapieżyński plac No. 7.
Machiny do siekania mięsa i do krajania chleba, przedstawki do pieców, narzędzia do ognia i słupki, pudła do węgla i łopatkę poleca [7999].
C. Preiss,
Wrocławska ul. 2.

Wódkę żytnią z Nordhausen
czysty zupełnie stary towar po 10 sgr. kwartę, dobry, odstąpił towar po jak najtaniej cenie dziennie, bez butelki i kisty lub beczki, rozsyła za zaliczką pocztową.
Fryderyk Trömel,
w Nordhausen, [6488]
pod hercyńskim lasem (Harz).

Północno-niemiecki bank gruntowo-kredytowy.
akcyjne товарищество zabezpieczenia hipotek w Berlinie.
Według nowej ordynacji subhastacyjnej z dnia 15 marca 1869, która dnia 1 maja 1869 weszła w wykonanie, płatne są przy subhastacjach wszystkie zapisane hipoteki **bez wypowiedzenia.**
Wierzyciele hipoteczni, których kapitały nie są zapisane bezpośrednio na pierwszym miejscu, a których stosunki nie dozwala lają im spłacić poprzedzających hipotek, znajdując się przeto w największym niebezpieczeństwie utraty swych kapitałów.
Najskuteczniejszą i najpewniejszą obronę przeciw takiemu niebezpieczeństwu podaje bezwzględnie **zabezpieczenie hipotek.**
Północno-niemiecki bank gruntowo-kredytowy w Berlinie **zabezpiecza** na żądanie właścicieli dóbr resp. wierzycieli w porozumieniu z pierwszymi **kapitały hipoteczne przeciw stracie subhastacyjnej;** przyjmując dalej **gwarancją za akuratywny zwrot kapitału** w terminie wypłaty i za **akuratną wypłatę bieżących procentów.**
Premie zabezpieczenia są stałe i tanie.
Wszystkie przekazane północno-niemieckiemu bankowi gruntowo-kredytowemu do bezpośredniego **hipotecznego ulokowania** przez kapitalistów kapitały wypożyczają się tylko **pod gwarancją banku za punktualność wypłaty kapitału i prowizji;** kapitały takie już w dniu wpłaty procentują się według stopy prowizyjnej umówionej dla hipoteki.
Bank północno-niemiecki gruntowo-kredytowy wystawia sam na mocy nabytych przez siebie **najlepszych hipotek** tak zwane **asnygnacje udziałowe hipoteczne** na 25, 50, 100, 200, 500 i 1000 tal. z półrocznymi **kuponami prowizyjnymi i przenosnymi** przez prosty podpis. Posiadziciele tych asnygnacji mogą żądać każdego czasu, aby za zwrotem ich oddzielony został odpowiedni udział w hipotece podstawą jego będącej i aby wydane zostały **oryginalne instrumenta hipoteczne.** Swym hipotecznym asnygnacjom udziałowym 4 1/2 pct. zapewnienia bank każdego czasu kursu al pari; asnygnacje 5% wypłacają się dopiero po upływie pięciu lat w całkowitej wartości.
Blizsze szczegóły przez dyrektora północno-niemieckiego banku gruntowo-kredytowego, Fryderykowską ul. No. 130 w Berlinie, przez prowincjonalne resp. obwodowe dyrekcje w **Wrocławiu, Bysseldorfie, Frankfurtu n. O., Grudziądzu, Gabinetu, Halle n. S., Brólowcu i Szczecinie** jako też przez dyrekcje powiatowe, wymienione w dziennikach lokalnych. **Grudziądz, dnia 8 grudnia 1869.**
v. Werner, król. rzecznik,
dyrektor prowincjonalny i obwodowy północno-niemieckiego banku gruntowo-kredytowego
ra. W. Księstwo Poznańskie i obwód rejencyjny kwidziński.

Najpożądany podarunek na gwiazdkę
dla każdej rodziny jest bezwzględnie **dobrym do szycia.**
Jako taką polecam nieporównaną dotąd **Nową familijną maszynę do szycia**
Singer Manufacturing Co.
w Nowym Jorku.
Maszyna ta otrzymała z powodu swej **wyborniej doskonałości i prostej konstrukcji** na wystawie w Altonie 1869 r. z pominięciem 30 ubiegających się **nagrodę najwyższą: Diplom d'honneur,**
o dwa stopnie wyższy niż medal złoty.
Tak samo jedyny rozdany medal za najlepsze roboty w szyciu.
Najlepszy z pewnością dowód dobrej i doskonałości tej maszyny.
Ajentura główna w Poznaniu:
25. Wilhelmowska ulica 25. [7985].
A. Scholtz.

Fabryka maszyn G. Söstmanna
w Wurzen pod Lipskiem
poleca się do wykonywania przenośnych, leżących i stojących maszyn parowych według najnowszych systemów; transmisyi każdej wielkości; raspli do drzewa farbowanego; zakładów myśkłych i gorzelniczych jako też wszystkich maszyn gospodarskich.
Budowa według wykazów trwała i dobra, ceny tanie. [6918].

Losy po 1 tal. międzynarodowej wystawy w Altonie. Losy budowy tunelu po 1 tal. rozsyła **B. Basch.** Kantor loteryjny, Berlin, Gertraudenstr. 4. Sprzedającym z drugiej ręki przy stałym odbiorze prowizya. [7888].

67. Wielka wyprzedaż 67. na gwiazdkę
wszystkich wielkości i płóciennych towarów, konfekcji i bielizny. [7806].
F. W. Mewes.
67. przy Rynku 67. 67.

Siedme kupony za r. 1868/9 od akcji naszej Spółki — po talarow 11 — codziennie, wyjąwszy niedziele i święta, w kantorze naszym wypłacamy.
Bniński, Chłapowski, Plater i Sp. [8013]

Pozyczka premiova miasta Medyolanu z 1866 r.
podzielona na 750,000 obligacyi po 10 franków, gwarantowana wszystkimi posiadłościami gruntowymi i stałymi i niestałymi podatkami miasta Medyolanu.
Spłata ich zwrotna odbywa się w 55 latach i to do 1881 r. zawsze dnia **16 grudnia, 16 marca, 16 czerwca i 16 września** z premiami:
fr. 100,000
fr. 50,000, 30,000, 10,000, 1000, 500 itd. itd.
Każda obligacya spłaca się **frank. 10 najmniejsz.**
Obligacye te, stosownie mianowicie na podarki, małe oszczędności itd. są do nabycia u wszystkich wekslarzy krajowych i zagranicznych a **mianowicie w Frankfurtu n. M.** i to po cenie: [6334]
fr. 10 = tal. 2 20 sgr. = fl. 4 40 kr.
= flor. 4 wal. austr. w srebrze.

Wyprzedaż sądowa.
W poniedziałek **dnia 6 bm.** rozpoczęła się wyprzedaż należących do masy konkursowej **E. Argenta** przedmiotów jako to: rypsove i talarowe wstążki w wszystkich kolorach i szerokościach, francuskie kwiaty, wachlarze, frendzle, prawdziwe; strusie i fantazyjne pióra, pewna ilość aksamitu, atlasu, płaszy, rozmaite garnirowane aksamitne i stomanie kaletu-za, woda kolonialna, mydła, pomady itd.
Sprzedaż odbywa się przy Fryderykowskiej ul. 32 od 10 rano aż do 5 wieczorem, tak pojedynczo jak hurtem po znacznie zniżonych cenach.
H. Grunwald,
zawodowca konkursowy. [7897].

A. Kiszewski
w Trzemesznie
poleca **wina węgierskie** z roku 68 wprost ze źródła sprowadzone w nader pięknych gatunkach po cenach bardzo umiarkowanych, począwszy od 65 tal. za beczkę. [7769].

Nakład F. A. Brockhousa w Lipsku:
Biblioteka pisarzy polskich,
Tom 55 do 58.
Alkadar. Ustęp z dziejów ojców naszych przez Edmunda Chojeckiego. Wydanie drugie, poprawne. 4 tomy.
Pisma poświęcone **Adama Mickiewicza.** Zbioru pism tom VI. Wydanie poprawione i autoryzowane. Pod prasą:
Tom 60 i 61.
Dzieła Seweryna Goszczyńskiego. Wydanie drugie, przejrzane i poprawione przez autora. 2 tomy.
(Cena każdego tomu 1 tal. w oprawie w płótno, z wyłączeniem symbolicznem 1 tal. 10 sgr.).
Alkadar Chojeckiego w wydaniu niniejszem poleca się Szan. Publiczności poprawnością za staraniem autora, i taniością w stosunku do pierwszej edycji.
Z VI tomem dzieł A. Mickiewicza staje się wydanie Biblioteki powyższej zupełnie kompletne i zawiera wszystkie prace, jakie dotychczas drukowane były — co sam pan W. Mickiewicz na czele tomu niniejszego poświadcza, zawiadamiając o autoryzacji swej w tej mierze.
Dzieła Goszczyńskiego w parę dni prasę opuścić mające, zawierają w dwóch tomach wszystko, co autor nowego druku godnym być osądził i świeżo poprawił — co przy bardzo niskiej cenie dzieła te szan. Publiczności najlepiej zaleca.
Firma też poleca na gwiazdkę piękne wydania kieszonkowe:
Krasicki Zygmunt. Przedświt.
Malczewski Antoni. Marya, powieść ukraińska.
Mickiewicz Adam. Ballady i romanse.
Farys i Grażyna.
Konrad Wallenrod.
Słowacki Juliusz. Zmija, romans poetyczny.
Zaleski Bohdan. Duch od stepu.
(Cena powyższych tomików po 10 sgr. oprawnych w płótno z wyłączeniem symbolicznem po 17 1/2 sgr.).
Kilka kart z krwawego rocznika. Poezye. Cena 5 sgr.
Lutnia. Piosennik Polski. Tom I i II. (Każdy tom stanowi całość odrębną i ma cenę 1 tal., w oprawie w płótno z wyłączeniem symbolicznem 1 tal. 10 sgr.).
Tęcza. Zbiór poezyi z portretem **K. Ujejskiego.** Cena 1 tal., w oprawie ozdobnej 1 tal. 10 sgr.
Z wiosny. Zbiór poezyi. Cena 1 tal., w oprawie ozdobnej 1 tal. 10 sgr.
Czyste westchnienia do Boga. Książeczka do nabożeństwa aprobowana. Format 32o. Cena 1 tal. 10 sgr.
O naśladowaniu Chrystusa Tomaszka z Kemp. Format 32o. Cena 27 1/2 sgr.
(Obie ostatnie książeczki nabyć można w najróżnorodniejszych oprawach). [7965].

OWCZARNIA ZARODOWA
W MEDYCHODZIE POD SREBREM

Sprzedaj tryków już się rozpoczęła. [7694]

Do łaskawego uwzględnienia.
Podania o miejsca sprzedaży prawdziwych słodowych preparatów **Jana Hoffa,** które z podaniem poleceń przesyłać należy do browaru król. radzcy komisijnego i liveranta nadwornego **Jana Hoffa** w Berlinie, znajdują uwzględnienie w takich miastach i mniejsz., stósownych miejscowościach, gdzie nie ma jeszcze miejsca sprzedaży lub gdzie takowe nie dostatecznie są reprezentowane. [8000]

Ozdobą dla stołu gwiazdkowego jest Ptak przepowiadający powietrze,
hygroskop jako niezawodny prorok powietrza.
Spoczywający na polerowanej podstawie kłozkrywa unoszącego się nad kwiatami kolibri, który, obracając się, przez stanowisko swe do umieszczonej pod nim skali, pozwala z pewnością na dwa dni naprzód oznaczyć powietrze. Mały ten aparat obok swej użyteczności jest gustowną ozdobą pokoju.
Przy bezpośredniem sprowadzeniu cena sztuki 1 tal. wraz z opakowaniem. Przesyłka uskutecznią się natychmiast po zleceniu za przesłaniem pieniędzy (przez asnygnację pocztową) lub za awansem.
Równocześnie poleca na gwiazdkę:
Mikroskopy po 2 i 3 tal. sztuki,
Botaniczne lupy 1, 2 i 3jakie: 10, 15 i 20 sgr.,
Mikroskopiczne preparaty tuzin 1 1/2 i 3 tal.
Obszerny **ennik** bezpłatnie i franco. Instytut mikroskopiczny [7835].
W. Glüer w Berlinie, Gipsstrasse 4.

TRUDNE TRAWIENIE BOLE ŻOŁADKA
Uleczenie niezawodne przez użycie **WINA, SYROPU i PIĞULEK** z PEPYNYNY I DIASTAZY P. CHASSAING
Te trzy preparaty których smak bardzo przyjemny są jedynie jakie zawierają dwa czynniki naturalne i niezbędne do trawienia (Pepsynę i Diastazę). Akademia medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylnie — w Paryżu, avenue Victoria, 2; w Warszawie w składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Spissa; w Poznaniu w aptece Doktora Mankiewicza.

Organista, z dobrmi świadectwami, zdany do gospodarstwa, znajduje miejsce od Nowego Roku w Czerlejn pod Kostrzynem. Osobiste przedstawienie jest pożądane. [7993].

Wielki zapas ozorów wołowych peklowanych i wędzonych poleca **M. Zakrzewicz.**
Jatki No. 6 przy Starym Rynku. [7841].

Wielkogłowiaste kalafiory algierskie i sałatę endiwę odebrał i poleca (8007) A. Cichowicz.

Oddawna doświadczony niezawodny środek domowy w **reuma** każdego rodzaju, w oryginalnych paczkach po 10, 6 i 4 sgr.
Dr. Chesleya Anti-Rheumatic-Wadling
pedogrz i tyzmie

PAPIER RIGOLLOT
do Sinapizmów
w Paryżu na ulicy Vieille du Temple, 26. Przyjęty w szpitalach paryżkich cywilnych i wojskowych, jak również w szpitalach cesarskiej marynarki. Sinapizmy te konserwują się bardzo długo, sprawiając skutki rychłe i niezawodne. [7641].
W Poznaniu w aptece p. **Dr. Mankiewicz**; w Krakowie w aptece p. **Traczyskiego**; we Lwowie w aptece p. **Miklasch.**

Wystok mięsny La Plata
(Extractum carnis Liebig.)
wyrobiany przez **A. Bonfies** i p. w Buenos Ayres. Analizowany i aprobowany przez prof. pp. J. B. Depaire i Th. J. uret w Brukseli, członków najwyższej rady sanit. w Belgii, których podpisy znajdują się na każdym garnku. [6937].
Zupełna czystości wybor-na jakość gwar.
Nagro-da pierwsza Altona 1869.

Znak fabryczny. Ed. Stiller,
Poznań, agent główny.
Ceny detaliczne:
ang. garnek funt. 1/2 ang. garnek funt. 10 3 tal. 5 sgr. po 1 tal. 20 sgr.
1/4 ang. garnek ft. 1/2 ang. garnek ft. p. 27 1/2 sgr. po 15 sgr.

NEURALGIE i wszelkie cierpienia nerwowe ustępują w jednej chwili po użyciu pigulek anti-neuralgicznych doktora **CRONIER.** Skład w Paryżu w aptece p. **Levasseur,** rue de la Monnaie 19; w Poznaniu w aptece p. **Dr. Mankiewicza.** [3787].

Ogłoszenia gospodarskie itd.
Poszukuje się **zarządcy dóbr ziemskich,** chcącego zrobić umowę o zarząd na procent w. (tantiemę) z odpowiednią kaucją. — Zgłoszenia przyjmuje w polskim języku adwokat **Gautsch** pod 1 L. w Dreźnie **Weissenhaus St. No. 14.** [7975].

Dominium Pakosław pod Rawiczem potrzebuje od 15 grudnia zdanego **kucharza.** Zgłoszenia franco. [7980].

We wtorek, dnia 14 b. m. o godzinie 11 rano, odbędzie się w lasach **Körnicken** (Obrębie Drapańska II) licytacja na [7997].

120 sztuk sosnowego budulcu.
Zarząd leśny.

Sala w ogrodzie ludowym. Dziś w piątek, dnia 10 grudnia: **Nadzwyczajne wielkie przedstawienie i koncert.**
Drugie wystąpienie sławnych: „Clodoches Chards Parisiens” Danseurs comiques du Theatre du Chatelet à Paris et de l'Alhambra à Londres. Cena wnijsia 5 sgr. Bilety po tgr. samęj cenie w cukierniach pana R. Neugebauera. Początek o godzinie 7. Pas-de Partouts są nieważne. [810].
Emil Tauber.
Dziś na kolacy **Łosos z Jajecznicą z truflami** i **ju tro sedacz.**
Sujecki,
(8009) Stary Rynek No. 58.